

Magdalena Steciąg

Dziennikarstwo sportowe w Polsce - faza niedojrzała = Sport Journalism in Poland : Immature Stage

Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 12/3, 107-110

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Magdalena Steciąg
Wydział Humanistyczny
Uniwersytet Zielonogórski

Dziennikarstwo sportowe w Polsce - faza niedojrzała

Sport Journalism in Poland: Immature Stage

Rafał Siekiera, *Początki polskiej publicystyki sportowej w ujęciu genologicznym. „Przegląd Sportowy” w latach 1921–1925*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016, ss. 226.

Słowa kluczowe: dziennikarstwo sportowe, gatunki dziennikarskie, analiza genologiczna
Key words: sport journalism, journalistic genres, genre analysis

Rafał Siekiera jest młodym badaczem od lat zainteresowanym dziennikarstwem sportowym. Dysertację doktorską, wydaną w 2014 roku przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego pod tytułem *Punkt widzenia w metaforyce dziennikarzy sportowych. Modele metaforyczne i pryzmaty konceptualne*, poświęcił metaforze traktowanej nie tyle jako środek stylistyczny, ile – zgodnie z nurtem językoznawstwa kognitywnego – narzędzie poznania i wzajemnego zrozumienia (skutecznej komunikacji). Tym razem wyjątkowość języka dziennikarzy sportowych zaprowadziła autora w inne rejony. Recenzowaną pozycją zabiera on głos na temat wcześniej niepodejmowany – początków polskiej żurnalistyki sportowej. Inaczej niż poprzednio dobiera też metodologię, koncentrując się na genologicznej charakterystyce umiejętnie dobranej materiału badawczego.

Warto podkreślić, że jest to materiał unikatowy, pochodzący z pierwszych numerów „Przeglądu Sportowego”, pierwszej polskiej gazety codziennej o tematyce sportowej przeznaczony dla masowego czytelnika. Czytanie cytowanych obficie fragmentów felietonów i artykułów początkujących w nowej dziedzinie redaktorów jest przyjemnością samą w sobie; obszerny i wnikliwy komentarz genologiczny dodaje do tej przyjemności korzyść poznawczą. Umożliwia bowiem uchwycenie momentu narodzin publicystyki sportowej, jej kształtowania się w trudnych warunkach zewnętrznych (niski prestiż zawodu dziennikarza i tematyki sportowej w hierarchii problemów społecznych) i wewnętrznych (problemy finansowe i brak doświadczenia organizacyjnego redakcji pierwszych pism sportowych).

Zanim jednak badacz przejdzie do analizy genologicznej tekstów publikowanych w „Przeglądzie Sportowym” na początku jego istnienia, czytelnik

otrzymuje solidne wprowadzenie w temat – ponieważ w pierwszych rozdziałach został zarysowany z szerokiej perspektywy kulturowej fenomen rosnącego na początku XX wieku znaczenia kultury fizycznej w państwach narodowych. Z perspektywy prasoznawczej zaś został zaprezentowany kontekst historyczny, w którym rozwijała się żurnalistyka sportowa w II Rzeczypospolitej. Na szczególną uwagę zasługuje podrozdział „Prasa sportowa w Polsce”, w którym w syntetyczny sposób podano zarys historii prasy sportowej „od czasów najdawniejszych” do „Przeglądu Sportowego”; „Przegląd”, jak przekonuje R. Siekiera, stał się tytułem przełomowym dla rozwoju tak dziś popularnego typu dziennikarstwa.

Początki żurnalistyki sportowej w Polsce były burzliwe. Autor recenzowanej książki barwnie opisuje środowisko dziennikarzy sportowych z początku XX wieku, ich uwikłanie w pełen animozji i kompleksów świat działaczy i przedstawicieli instytucji zajmujących się kulturą fizyczną w młodym państwie, które po ponad stuleciu wybiło się na niepodległość. Prawdziwa uczta czeka czytelnika w podrozdziale poświęconym kondycji dziennikarstwa (w tym sportowego) w latach dwudziestych XX wieku. Kreśląc sylwetkę dziennikarza tamtego okresu, badacz pisze:

Sami dziennikarze mieli niełatwe zadanie. By móc spełniać swą misję, potrzebowali zaufania czytelników. Tymczasem zawód w początkach XX stulecia nie cieszył się najlepszą opinią (mimo zasług prasy dla sprawy narodowej). Zasadniczo uważano ludzi parających się tym zajęciem za nieudaczników, którzy w innych profesjach sobie nie poradzi. Jeśli ktoś zostawał dziennikarzem, to nie dlatego, że czuł powołanie do wypełnienia wzniosłej misji społecznej, ale z powodu braków intelektualnych lub ograniczonych możliwości znalezienia innej pracy¹

– i dodaje, że pisanie o sporcie uznawano dodatkowo za zajęcie niepoważne, a rodzące się dziennikarstwo sportowe znajdowało się właściwie na samym dole w hierarchii wyzwań dziennikarskich podejmowanych w redakcjach prasowych.

O ile w początkowych rozdziałach autor nie stroni od anegdoty i dygresji ubarwiających rozważania prasoznawcze, o tyle w partiach analitycznych pracy uwyraźnia się jego zdyscyplinowanie metodologiczne i rzetelność w charakteryzowaniu (czasem bardzo drobiazgowym) materiału tekstowego. Jeśli chodzi o inspiracje teoretyczne, to badacz skłania się do tradycyjnego ujęcia gatunku w systematyce gatunków dziennikarskich, dokładając starań, by nie pominąć żadnego z ważnych w genologii medialnej nazwisk. Jednakże sama koncepcja badań, skoncentrowana na uchwyceniu gatunków dziennikarstwa sportowego w momencie ich kształtowania się, wymusza odpowiedni dobór narzędzi heurystycznych. W tym sensie Siekiera twórczo wykorzystuje typologię Janiny Fras², a zwłaszcza polimedialną triadę Edwarda Balcerzana³. Jak pisze we wstępie:

¹ R. Siekiera, *Początki polskiej publicystyki sportowej w ujęciu genologicznym*. „Przegląd Sportowy” w latach 1921–1925, Łódź 2016, s. 61 (w przypadku kolejnych cytatów pochodzących z tej publikacji podaję w tekście głównym w nawiasie kwadratowym skrót PP wraz z numerem strony).

² Zob. J. Fras, *O typologii wypowiedzi medialnych i dziennikarskich*, Wrocław 2013.

³ Zob. J. Balcerzan, *W stronę genologii multimedialnej*, w: *Genologia dzisiaj*, red. W. Bolecki, I. Opacki, Warszawa 2000, s. 86–101.

Analiza zaprezentowana w piątym rozdziale opiera się na metodach szeroko rozumianej genologii (zwłaszcza dziennikarskiej) i lingwistyki tekstu. Badaniu poddano różne komponenty poszczególnych gatunków. Jego podstawę stanowiły ustalenia Janiny Frasz, dotyczące typologii wypowiedzi medialnych, oraz propozycja Edwarda Balcerzana, by odejść od tradycyjnie pojmowanych rodzajów jako nadrzędnych kategorii genologicznych. W ich miejsce przyjęte zostały paradygmaty *quasi*-rodzajowe, oparte na dominującej w tekście intencji: eseistycznej, felietonowej i reporterskiej. Zastosowanie takiego podziału umożliwia uwzględnienie mieszanego charakteru większości publikacji i zwalnia z obowiązku jednoznacznego zaszeregowania tekstów [PP 11–12].

Tryb prezentacji w kolejnych rozdziałach analitycznych jest poprawny, choć miejscami dość rozwlekły. Najpierw występuje refleksja teoretyczna na temat wzorca gatunkowego, jego poszczególnych elementów strukturalnych, pragmatycznych i stylistycznych. Następnie Siekiera przeprowadza bardzo szczegółową analizę genologiczną materiału badawczego, skoncentrowaną na kształtowaniu relacji nadawczo-odbiorczych oraz pragmatyce tekstów. Jest to strategia słuszna, ponieważ – jak zauważył przed laty Richard Ohmann⁴ – Austinowskie illokucje są punktem wyjścia i najgłębszym rdzeniem wszelkiej komunikacji.

Śród gatunków o intencji eseistycznej występujących w „Przeglądzie Sportowym” do bliższej prezentacji autor wybrał artykuł publicystyczny. Następnym typem wypowiedzi w dziennikarstwie sportowym, którego kształtowanie się ukazano w pracy, jest komentarz. To bardzo ważna decyzja, ponieważ jest to konwencja szczególnie popularna we współczesnych mediach, a i medioznawcy zainteresowani problematyką sportową poświęcili komentarzowi sporo uwagi. Dobrze więc, że „biografia gatunku” została uzupełniona o fazę jego niedojrzałości. Następnie analiza genologiczna dotyczy materiału „lekkiego”: bliżej prezentowane są początki felietonu sportowego oraz charakterystyka materiałów satyrycznych „Przeglądu Sportowego”, zarówno graficznych, jak i językowych. Ostatnią konwencją „mieszaną” wyróżnioną przez badacza są wypowiedzi o intencji reportersko-eseistycznej, wśród nich zwłaszcza zapowiedzi sportowe. Część analityczną wieńczy dłuższy podrozdział poświęcony zawartości tematyce publicystyki sportowej na początku lat dwudziestych ubiegłego wieku oraz jej zadaniom. Warto zaznaczyć, że były one wówczas zupełnie inne niż dziś. Do najważniejszych autor zaliczył krzewienie kultury fizycznej w społeczeństwie i propagowanie idei aktywnego wypoczynku oraz silnie z tym związany kontekst narodowo-wyzwoleńczy: „Twórcy kolejnych czasopism stawiali sobie za cel wychowywanie silnego narodu, który pewnego dnia będzie w stanie wywalczyć niepodległość” [PP 212].

Trzeba przyznać, że początkowo dobre chęci dziennikarzy przewyższały ich umiejętności. Siekiera zdołał w swojej pracy uchwycić ten moment, gdy dziennikarstwo sportowe w Polsce dopiero się profesjonalizuje. W 1926 roku funkcję redaktora naczelnego „Przeglądu Sportowego” przejął Kazimierz Wierzyński, poeta skamandryta sławiący dyscypliny sportowe w strofach wierszy (por. tomik

⁴ Zob. R. Ohmann, *Mowa, działanie, styl*, w: *Znak, styl, konwencja*, wyb. M. Głowiński, tłum. K. Rosner, Warszawa 1977, s. 122–145.

Laur olimpijski). Przekształcił on redakcję w sprawny zespół dziennikarski skupiony wyłącznie na sporcie.

Książka o pierwszych latach „Przeglądu Sportowego” ma szansę wypełnić lukę w badaniach nad dziennikarstwem sportowym, w których dotąd nie podejmowano (przynajmniej w monografiach) problemu kształtowania się typów wypowiedzi publicystycznych. Powstały już warsztatowe podręczniki dziennikarstwa sportowego⁵. Jeśli chodzi o obserwacje o nachyleniu genologicznym, to dużym zainteresowaniem od lat cieszy się komentarz sportowy i relacja na żywo w mediach elektronicznych⁶; względnie opisany jest styl sprawozdawców sportowych oraz wpływ terminologii i metaforyki sportowej na polszczyznę ogólną. Nowe perspektywy badawcze w tym obszarze wyznacza językoznawcom Iwona Loewe⁷. Jednakże nikt jeszcze tak wnikliwie nie zajął się początkami dziennikarstwa sportowego w Polsce.

Książka powinna zainteresować medioznawców, a zwłaszcza prasoznawców zajmujących się historią prasy sportowej. Będzie interesująca także dla adeptów dziennikarstwa jako przykład ewolucji felietonu, artykułu publicystycznego czy komentarza w obrębie dziennikarstwa specjalistycznego oraz obraz profesjonalizacji żurnalistyki sportowej. Przedstawiciele świetnie rozwijającej się obecnie w Polsce genologii lingwistycznej znajdą w niej zaś kolejne potwierdzenie użyteczności wypracowanych przez nią narzędzi analitycznych do obserwacji tekstów prasowych z przeszłości.

⁵ Zob. na przykład P. Andrews, *Dziennikarstwo sportowe. Praktyczny przewodnik*, Kraków 2009; A. Ostrowski, *Dziennikarstwo sportowe*, Wrocław 2003.

⁶ Zob. zwłaszcza najnowszą monografię gatunku: B. Grochala, *Telewizyjna transmisja sportowa w ujęciu genologii lingwistycznej na materiale meczów piłki nożnej*, Łódź 2016.

⁷ Zob. I. Loewe, *Sport w mediasferze z perspektywy lingwisty*, „Postscriptum Polonistyczne” 2014, nr 2, s. 71–91.